

Swoi czy obcy?

9 kwietnia 2016

Według raportu NIK niski poziom wykształcenia, trudności z integracją i bezrobocie to największe bolączki społeczności romskich w polskich gminach.

8 kwietnia to Dzień Romów. Jak wynika z opracowania Izby na temat działań administracyjnych podejmowanych w celu ochrony praw tej mniejszości w Polsce, tylko 88 proc. romskich dzieci uczęszcza do szkoły. Zaledwie 2 proc. Romów ma wykształcenie wyższe, średnie niecałe 7 proc., niższe niż średnie zaś 82 proc. Dobre efekty przynosi zatrudnianie w charakterze pomocników nauczycieli, tzw. asystentów edukacji romskiej. „Jednym z najpilniejszych zadań jest kwestia rozpoznania potrzeb i problemów, z jakimi spotykają się Romowie w miejscu zamieszkania. Jak dotychczas żaden z wojewodów, na którego terenie zamieszkują większe skupiska Romów, nie opracował katalogu potrzeb mniejszości romskiej” – stwierdził wiceprezes NIK podczas sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Państwo polskie od 2001 roku realizuje programy integracji społecznej Romów (były to: rządowy „Pilotażowy program na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim” na lata 2001-2004, a następnie rządowy „Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce” na lata 2004-2013). Programy te obejmowały następujące dziedziny: edukacja, sytuacja bytowa, ochrona zdrowia, praca i zwalczanie bezrobocia, bezpieczeństwo, Romowie a społeczeństwo obywatelskie, kultura i zachowanie tożsamości oraz wiedza o społeczności romskiej. Integracja i pomoc często występują jednak głównie na papierze i w statystykach, a romscy sąsiedzi traktowani są jako zagrożenie. Przykładem może być choćby likwidacja romskiego koczowiska przy ulicy Kamieńskiego we Wrocławiu.

Społeczność romska jest szczególnie zagrożona, a w dużej

części już dotknięta wykluczeniem społecznym. Przyczyną jest ubóstwo i brak podstawowych kompetencji do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, co eliminuje część Romów z rynku pracy i ogranicza ich możliwości bytowe i edukacyjne. Potrzebna jest pomoc w integracji społecznej, której jednak nie należy mylić z asymilacją. Integracja dotyczy sfery społeczno-gospodarczej i nie ma nic wspólnego z przymusową zmianą tożsamości kulturowej.

Źródło: NowyObywatel.pl